

KS. ANDRZEJ K. ROGALSKI

POJĘCIE NIESKOŃCZONEGO U EMMANUELA LEVINASA

Jednym z centralnych przedmiotów filozoficznych dociekań współczesności stał się problem osoby we wszystkich jej wymiarach oraz możliwości międzyosobowego spotkania. Dociekania dotyczące problemu komunikacji międzyosobowej doprowadziły do powstania filozofii dialogu, a ostatnio filozofii spotkania, próbującej przemyśleć jeszcze bardziej dokładnie warunki możliwości komunikacji międzyosobowej, bardziej istotnie niż dialog i porozumienie, właśnie jako pełne spotkanie¹. Oczywiście, dla spotkania, dialog jest nieodzowny: "Trzeba, aby człowiek umiejscowiony w [...] systemie, nie był określany przez sytuację, ale mógł transcendować system i być podmiotem dialogu, bytem, który mówi"². Możliwość mówienia i bycia zrozumianym konstytuuje to, co ludzkie. Koncentracja na nowo w filozofii na tym, co jest głęboko ludzkie, stała się główną inspiracją myśli filozoficznej Emmanuela Levinasa, urodzonego w 1906 r. w Kownie, głównego przedstawiciela filozofii dialogu. Filozofia ta uprawiana w Niemczech przez Ferdinanda Ebnera, Martina Bubera, Franza Rosenzweiga, a we Francji przez Gabriela Marcela i Jeana Wahla stanęła w opozycji do tradycji

¹ Szerzej na temat filozofii dialogu i filozofii spotkania patrz: Cz. B a r t n i k. *Żydzi a Jezus dzisiaj*. "Ateneum Kapłańskie" 77:1985 t. 105 z. 1-2 s. 161-172; L. B o u c k a e r t. *De weg naar de ander Kennismaking met de filosofie van Emmanuel Levinas*. "Jeugd en Kultuur" 19:1973-74 nr 6 s. 233-288; J. B u k o w s k i. *Zarys filozofii spotkania*. Kraków 1987; Ch. L e f e v r e. *Autrui et Dieu: La pensée d'Emmanuel Levinas, question aux chrétiens*. "Mélange de Science Religieuse" 37:1980 nr 4 s. 255-273; E. L e v i n a s. *Totalité et Infini. Essai sur l'extériorité*. La Haye 1961; E. L e v i n a s. *Difficile Liberté. Essais sur le Judaïsme*. Paris 1976; E. L e v i n a s. *Autrement qu'être ou-au delà de l'essence*. La Haye 1974; E. L e v i n a s. *Die Dieu qui vient à l'Idée*. Paris 1982; E. L e v i n a s. *Transcendance et intelligibilité*. Genève 1984; D. v a n d e r M o s e n. *Subjektiviteit en transcendentie: over de grondslag van morele leven in het wijsgerig werk van Emmanuel Levinas*. Louvain 1978; S. C. S m i t h. *Totaliter Aliter. The Argument to the Other in the Thought of Karl Barth and Emmanuel Levinas*. Duke University 1980; E. W y s c h o g r o d. *Emmanuel Levinas. The Problem of Ethical Metaphysics*. The Hague 1974.

² O. G. A l v a r e z. *L'idée de création chez Levinas*. "Revue Philosophique de Louvain" 72:1974 nr 15 s. 510.

filozoficznej podkreślającej wyłączość "ja" bez związku z "ty", systemu opartego na "ja" i ogólnie samowystarczalności "ja".

Wielcy mistrzowie przeszłości: Kartezjusz, a za nim – Kant, Hegel, Husserl głosili triumf myślącego podmiotu wobec podporządkowanego mu przedmiotu. Jako zasadę porządkującą wskazywali na ludzkiego ducha, świadomość, "ego cogito", która wszystkie wrażenia przyjmuje i układa według własnych schematów, jednak porządkująca myśl pozostaje w swej istocie niezmieniona. Dialog w takim ujęciu był tylko monologiem – zbiorem pytań i odpowiedzi duszy z samą sobą. Pojawia się potrzeba konstrukcji pomostu potrzebnego do spotkania człowieka z drugim człowiekiem, aby dotrzeć do myśli innego. Takim pomostem stał się język, jednakże już nie podporządkowany bezwzględnie Rozumowi. Również nie jest to język, którego funkcja polega jedynie na komunikowaniu wiedzy obiektywnej. Filozofia dialogu odkrywa nowy sens języka, jako wyrazu samej relacji międzyludzkiej, jako czynnika tworzącego bezpośredni dialog międzyosobowy. "Ja" i "Ty" pochodzące od "ego cogito", bezpośrednie zwrócenie się do drugiego człowieka zakłada nie tylko aktywność podmiotu, która przejawia się w wezwaniu "Ty", lecz przemienia się w bierność słuchania, gdy "Ty" odpowiada.

Filozofia dialogu raz na zawsze zrywa z tradycyjnym rozumieniem etyki opartej na poznaniu i Rozumie jako zasadzie porządkującej wszechświat. Etyka filozofii dialogu kontempluje hierarchię wartości zbudowaną na wzór platońskiego świata idei. Etyka dialogu opiera się na wartości drugiego człowieka. Drugi człowiek jest moim partnerem. Zwracam się do niego wypowiadając "Ty" a on tym samym słowem również mnie przywołuje. Pomiędzy "Ja" i "Ty" panuje pełna równość i przedziwna zamiennność. Jednakże tak pojęty dialog ukierunkowuje naszą uwagę na sam fundament, cofa nas aż do momentu pierwszego i decydującego. Moment ten stanowi skierowany do mnie głos Bożego wezwania.

W tym punkcie Levinas rozważa, czy można starać się opisać chwilę Bożego powołania, czy kiedykolwiek powiodły się próby opisanie powołującego Boga. Przeciwnie ukierunkowawszy poznanie na Boga niszczy od razu pełny wymiar Jego transcendencji, czynię Boga przedmiotem mojej tematykacji, oddaję we władanie ludzkiej świadomości, która wszystko interpretuje w kategoriach bytu. A przecież chcąc zachować prawdziwy obraz Boga nie można Go sprowadzić do roli przedmiotu ludzkiej tematykacji. Słusznie tutaj Levinas wyciąga głęboką lekcję z lektury "Medytacji" Kartezjusza.

Idea Boga jako Nieskończonego³ jest ideą, gdzie poznający i to, co poznawa-

³ Szerzej na temat idei Boga jako Nieskończonego u E. Levinasa patrz: L. A d a m o w i c z. "Istniejący" według Emmanuela Levinasa. Lublin 1984 (mps); R. B u r g g r a e v e. *E. Levinas metafysisch – ethische herdefiniering van het subject vanuit joodse en filosofische achtergronden*. Louvain 1980; A. D e g a n d. *Rencontre d'Autrui epiphanie de Dieu*. "Collectanea Mechliniensia" 52:1967 nr 4-5 s. 336-350; A. M. G a r a u. *E. Levinas o il passaggio di Dio sul volto dell'altro*. "Rassegna di teologia" 5:1981

ne nie może być połączone w jedną korelację transcendującą świadomość, która się nią zajmuje. Dla Kartezjusza, podmiot, który myśli sam siebie, tym samym zachowuje i podtrzymuje relację z Nieskończonym, z nieskończonością. Tak było z Bogiem dla Arystotelesa, do którego Levinas odnosi się z wyraźną wręcz niechęcią. Podstawowym fenomenem tożsamości jest podmiot, subiektywność, z której dopiero daje się wyprowadzić każda relacja. Każdy z nas nieustannie dawany jest sobie samemu jako jaźń, podmiot. A skoro jesteśmy dani sobie w ten sposób, dlatego też jesteśmy w stanie określić tożsamość odnośnie do wszelkich przedmiotów świadomości. Każde doświadczenie, nawet pasywne, staje się ukonstytuowaniem bytu na podobieństwo tego, że cokolwiek jest dane, pochodzi od tego, który myśli. Istnienie świadomości jawi się jako proces nadawania tożsamości, jako jednoczenie tego, co rozproszone⁴. "Jaźń – pisze Levinas – pozostaje «kimś toż-samym» (le soi-même) dzięki tworzeniu historii z rozproszonych i różnych od siebie wydarzeń, tzn. dzięki tworzeniu swojej historii"⁵.

Filozofia Levinasa jest pewnym żądaniem heteronomii: "inny" nie zostaje odkryty jako ktoś analitycznie zawarty w naszym o nim pojęciu⁶. Odnajdujemy go w sferze intersubiektywności. Levinas argumentuje, że podmiot, który dokonuje aktów myślenia, tym samym podtrzymuje relację z nieskończonością. Nie jest to jednak relacja tego typu, w której ktoś czynnie i dominująco zawierałby w sobie to, co jest zawarte, dlatego, że niemożliwe jest, aby świadomość zawierała w sobie samej nieskończoność⁷. Albowiem nieskończoność różni się radykalnie od innych przedmiotów, treści świadomości tym, że "ideatum" przekracza wszelką ideę, jaką o niej możemy posiadać. Jaźń w myśleniu o nieskończoności "myśli więcej, niż sama myśli". Fakt, że Nieskończony transcenduje jaźń tego, kto o Nim myśli, jest znakiem Jego nieskończoności⁸.

Idea nieskończoności, zgodnie z punktem widzenia Levinasa, umieszczona jest w nas samych. Nie powstaje, nie jest "produkowana" z jakiejś struktury jaźni⁹. Jest do-świadczaniem w sensie najbardziej radykalnym, ponieważ nigdy nie możemy nadać jej żadnej struktury intencjonalności, do niej adekwatnej. Dlatego

s. 395-403; A. J a r n u s z k i e w i c z. *Separazione e prossimità. Studio filosofico sulla possibilità di una teoria della persona fondata sul metodo e sulle analisi di Emmanuel Levinas*. Roma 1982; M. J ę d r a s z e w s k i. *Le relazioni intersoggettive nella filosofia di Emmanuel Levinas*. Roma 1980 (mps); M. J ę d r a s z e w s k i. *Filozofia i modlitwa*. Poznań 1986 s. 185-197; A. K. R o g a l s k i. *Subiektywność a Nieskończoność w ujęciu Emmanuela Levinasa*. Lublin 1985 (mps).

⁴ Por. na ten temat: *Judaism Despite Christianity: The "Letters on Christianity and Judaism" Between Eugen Rosenstock-Huessy and Franz Rosenzweig*. Red. E. Rosenstock-Huessy. Alabama 1969 s. 26-48.

⁵ E. L e v i n a s. *En découvrant l'existence avec Husserl et Heidegger*. Paris 1949 s. 166.

⁶ Tamże s. 165.

⁷ Tamże s. 171.

⁸ Tamże s. 172.

⁹ E. L e v i n a s. *Totalité et Infini*. La Haye 1961 s. 26.

też jest to niezwykle bogata relacja z tym, który jest inny niż my sami. Nie mogę dokonać interpretacji jego inności w coś, co jest tym samym ze mną. Myśliciel, który posiada ideę nieskończoności wychodzi poza siebie, przekracza samego siebie, jest bardziej niż sobą.

Dla Levinasa odkrycie relacji z nieskończonością możliwe jest tylko przez wyodrębnioną jaźń. Odkrycie raczej następuje po, niż poprzedza poczucie pewności siebie samego "cogito". W późniejszych dziełach filozofa francuskiego wyodrębniona jaźń nie jest bardziej pierwotna od najbardziej własnej i samodzielnej jaźni tj. istoty odpowiedzialności, która dźwiga na sobie ciężar innej osoby. Píše, że "jaźń nie jest punktem abstrakcyjnym, centrum jakiejś ciągłej rotacji po torze wyznaczonym przez dążenie świadomości, lecz istnieje jako bezpośrednio zidentyfikowana, nie potrzebująca dalej identyfikować się w tym, co obecne ani też «naginać» swojej tożsamości ku czemuś innemu. Jaźń istnieje jako wcześniejsza niż czas świadomości"¹⁰.

Dla Levinasa prawdziwą nieskończonością jest "inny", który jest inny niż ja sam. Funkcjonuje zawsze jako ktoś inny ode mnie samego, nigdy nie ulegający wcieleniu w tego, kto jest inny niż on sam. W ten sposób pozostaje po prostu innością, która nigdy nie podnosi siebie do poziomu kategorii wymaganej przez dialektykę Hegla – "inny niż ktoś inny". Tak rozumiana przez Levinasa nieskończoność jest właśnie nieskończonością "humanistyczną" lub świadomościową, nieskończonością "subiektywną".

W poglądach francuskiego filozofa dialogu nie występuje pojęcie Boga w sensie tradycyjnym. Dla niego Bóg nie jest osiągalny przez imperatyw rozumu praktycznego, ponieważ żądanie pewności albo jego podkreślenie deformowałoby tak istotne dla Levinasa dawanie świadectwa¹¹. Dla niego Bóg objawia się w mocy "innego". Filozof dokonuje diwinizacji relacji z innością. Nieskończony jakby "zjawia się" w tym samym momencie, gdy spotykam się z innością. W poglądach Levinasa daje się zauważyć wyraźną wieloznaczność pojęcia "Bóg". Nieskończony "jest" kategorią językową, która zaczyna "funkcjonować" z chwilą pojawienia się inności; jest porządkiem inności, któremu podlega subiektywność, i tutaj możemy dostrzec zależność filozofa od myśli Kantowskiej. W niektórych miejscach pojawia się również jako nieprzechodni, nieredukowalny do niczego wymiar inności (Levinas określa go mianem "illicitas"). Poza tym Bóg jest powstałym w relacji z Dobrem, transcendentnym, kwestionującym mnie Głosem "Inności".

Relacja z Dobrem, a w gruncie rzeczy pragnienie Dobra jest prawdziwą transcendencją. Wskazuje na niemożność zaspokojenia potrzeb. Pragnienie Nieskończonego jest pragnieniem bez końca, poza wszelką satysfakcją, poza

¹⁰ *La substitution*. "Revue Philosophique de Louvain" 66:1968 nr 91 s. 494.

¹¹ Por. t e n ż e. *Autrement qu'être...* s. 152.

bytem, bezinteresownością. Podmiot dąży do samego Dobra. Warunek bezinteresowności potrzebny jest, aby w dążeniu do Dobra usunąć jakikolwiek ślad rzeczy. Dlatego też Upragniony, który wzbudza w spragnionym Pragnienie siebie, odwraca od siebie to Pragnienie i skierowuje w stronę tego, kto jest niepragniony, w stronę drugiego człowieka. Upragniony zostaje oddzielony od relacji Pragnienia – i zostaje zgodnie z biblijną etymologią słowa – Święty. Levinas stosując swój system myślenia do problematyki biblijnej jest twórcą jakby "biblijnie udramatyzowanego platonizmu". W jego systemie często występujące elementy biblijne połączone są z filozofią platońską, którą przesiąknięte jest myślenie filozoficzne Levinasa. Na mocy odwrócenia od siebie Pragnienia w stronę drugiego człowieka Bóg, Nieskończony, Dobro staje się: "On". Nie "Ty", ale "On". "Dobroć Dobra – powiada Levinas w *De Dieu qui vient à l'idée* – tego Dobra, które nie śpi, które nie drzemie – odchyła ruch, który wzbudza, by odsunąć go od Dobra i skierować w stronę bliźniego. I tylko w ten sposób do Dobra. Krzywość idąca wyżej niż prostota. Nietykalny, Upragniony oddziela się od relacji Pragnienia, które wzywa, i dzięki temu oddzieleniu lub świętości pozostaje na zawsze trzecią osobą: "On" w głębi "Ty". "On" jest Dobrem w sensie eminentnym, bardzo dokładnym, tym oto. "On" nie wypełnia mnie dobrami, lecz zobowiązuje do dobroci wartościowszej niż dobra do otrzymania".

Tak rozumiany Bóg nie podlega żadnej obiektywizacji, żadnemu uprzedmiotowieniu. Będzie zawsze "On", który zobowiązuje mnie do dobra na rzecz drugiego człowieka. Jednakże nie jest po prostu zamienny z drugim człowiekiem. W odróżnieniu od całej filozofii dialogu, a przede wszystkim od Gabriela Marcela, pomiędzy "Ja" i "Ty", w której "Ty" może być zarówno Bogiem jak i człowiekiem, Levinas mówi: "Bóg nie jest po prostu «pierwszym bliźnim» lub «bliźnim» par excellence, lub «absolutnie bliźnim», lecz różnym od bliźniego, różnym inaczej, różnym różnością uprzednią względem różności bliźniego, względem zobowiązania wobec bliźniego, i różny od wszelkiego bliźniego, transcendentny aż do nieobecności"¹². Moje oddanie się bliźniemu jest dane nam pod postacią obowiązku, jaki mam wobec bliźniego. Ten obowiązek wobec niego jest odpowiedzialnością za niego. Jak daleko sięga odpowiedzialność? Aby odpowiedzieć na to, należy ukazać relacje w jakich ktoś się znajduje i gdzie istnieje wciąż jeszcze nakaz, aby nie pozostawać bez dania odpowiedzi. Odpowiedzialność wzrasta w takiej mierze, w jakiej jest podjęta. Przybiera różnorodną postać na tle nieskończenie otwartego horyzontu, jakim jest nieskończoność inności. Taka odpowiedzialność nie jest jednak faktem rodzącym się w akcie subiektywności. Wyrażając to za pomocą określeń czasowych, możemy powiedzieć, że odpowiedzialność nie powstaje poprzez akty uobecniania, bądź przedstawiania. Każde

¹² *De Dieu qui vient à l'Idée*. Paris 1982.

przedstawianie już w chwili swojego początku traci pierwotny moment zaistnienia, tzn. nie posiada jedynie statusu czegoś istniejącego "zawsze – właśnie – tam"¹³, lecz wewnątrznie się koncentruje, zgromadza się. Jego początek i zgromadzanie się, czyli to, co charakteryzuje akt świadomości jest momentem, od którego się wychodzi. W takim właśnie sensie odpowiedzialność jest "prapierwotna", uprzednia w stosunku do jakichkolwiek inicjatyw, jest an-archiczna.

Jakie wypływają stąd wnioski? Tak rozumiana odpowiedzialność znaczy, że mam odpowiadać nie tylko za to, co rozpocząłem, czy to jako swój projekt, czy to jako postanowienie woli, ale za sytuację, w której znajduję samego siebie oraz za swoje istnienie. Być odpowiedzialnym zawsze jest koniecznością odpowiadania za sytuację, jaka była w danym miejscu "przedtem, nim wszedłem na scenę" – jak powiedziałby to Levinas. Odpowiedzialność jest więzią pomiędzy teraźniejszością a tym, co minęło. W niej dokonuje się jakby pasywna synteza czasu.

Następnie jestem także odpowiedzialny za wszelkie zmiany, jakie zachodzą w moim otoczeniu. Odpowiedzialności nie można tylko ograniczyć do tego, co byłem w stanie przewidzieć, albo chcieć. Faktycznie, działanie w świecie jest zawsze działaniem, w którym ma swój udział czynnik boski, a siła inicjatywy istnieje o tyle, o ile potrafi ona połączyć rzeczy, które posiadają swoją własną moc. Odpowiadam za przemiany, które dzieją się poza granicami mojego przypuszczenia oraz intencji, które dzieją się nawet wtedy, gdy nie udzielam im siły podtrzymującej je w działaniu, a nawet, gdy tam już mnie nie ma. Levinas posuwa się nawet jeszcze dalej, twierdząc, że odpowiedzialność rozpoznaje siebie samą jako odpowiedzialność za bieg rzeczy, nawet poza czyjąś własną śmiercią. Moja śmierć zaznacza tylko koniec mojej aktywności biologiczno-psychicznej, ale nie jest ograniczeniem mojej odpowiedzialności¹⁴.

Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, jak przejawia się odpowiedzialność subiektywności, w jaki sposób daje się poznać subiektywność jako subiektywność odpowiedzialna? Przede wszystkim jest więzią z porządkiem imperatywnym, który rozciąga swoją władzę nad wszystkimi aktami podmiotowymi, a ostatecznie sama subiektywność jawi się jako podporządkowanie, które określa ją w istnieniu. Udzielając odpowiedzi porządkowi, który wybitnie "nasila się" w relacyjności twarzą w twarz z "innym", odpowiedzialna subiektywność wyraża się, wyjawia "drugiemu", dokonuje swojej inkarnacji "poznając moc innego" oraz "potęgę samej inności". Z kolei "spotkanie z mocą inności" rozszerza odpowiedzialność na wszystko, co dzieje się dokoła mnie, czy to jeżeli chodzi o osoby, czy

¹³ Por. L e v i n a s. *Autrement qu'être...* s. 57. Ang. "always-already-there".

¹⁴ Por. tamże s. 9-11.

wszystkie przedmioty, czy też myśli, nawet te przedsięwzięte tylko intencjonalnie. Po prostu odpowiedzialność za sytuację.

Tak rozumianą odpowiedzialność Levinas pojmuje jako nieskończoność, która otwiera się w odpowiedzialności; nie jest nieograniczonością jej horyzontu, ale procesem, dzięki któremu granica odpowiedzialności nigdy nie przestaje się rozszerzać, gdyż nieskończoność "nie kończy się". Tutaj, w tej nieskończoności filozof francuski umiejscawia więź z innością "drugiego"¹⁵.

Jestem odpowiedzialny przed drugim w jego inności, odpowiedzialny przed wszystkimi "innymi" za wszystkich "innych". Być odpowiedzialnym przed "innym" to czynić ze swojego życia poparcie dla jego potrzeb i jego porządku. Jego inność rozkazuje mi zabiegać dokoła niego, jego zbliżanie się wyzwala do dialogu. Jestem odpowiedzialny przed "innym" w jego inności, tj. nie tylko za jego empiryczny i ziemski byt, za odmiennosc jego inicjatyw, za skierowany do mnie jego "imperatywny apel", ale za wszystkie odpowiedzialne dążenia "drugiego", za jego problemy, z którymi zbliża się do mnie. Odpowiedzialność w pełni realizuje się w substytucji, kiedy niosę jarzmo czyjejs egzystencji i zabiegam dokoła czyichś potrzeb. Odpowiadam za wszystkie winy "drugiego", za wszelkie jego dobre i złe czyny. Autentycznym typem odpowiedzialności jest sytuacja bycia zakładnikiem.

Tak silnie akcentowana, zasadniczo pozostająca na gruncie etyki, subiektywność w swojej wrażliwości na "innego" angażuje nie kończącą się odpowiedzialność, nieskończony proces, w pośrodku którego umiejscowiony jest kontakt z innością. Odpowiedzialna subiektywność jest nieskończona, nie posiada żadnych granic, a jej ostatecznym wypełnieniem jest sytuacja bycia zakładnikiem. Czy ta sytuacja jest dowodem istnienia Nieskończonego? Levinas odpowiada: "Podmiot jako zakładnik nie był doświadczeniem, ani dowodem Nieskończonego, lecz świadectwem Nieskończonego, modalnością tej Chwały, świadectwem, którego nie poprzedziło żadne doświadczenie"¹⁶.

Nieskończony, Jego Chwała w niczym nie doznaje takiej gloryfikacji, jak w mojej substytucji za "innego", mojej odpowiedzialności za bliźniego. Splendoru Nieskończonemu dostarcza fakt wyjścia subiektywności z ciemnych zakamarków kategorii "jako – dla – mnie"¹⁷, która skrywa subiektywność na podobieństwo gęstych zarośli raju, w których schował się Adam, słysząc głos Boga przechadzającego się po ogrodzie Eden¹⁸. Nieskończony promieniuje w swojej Chwale właśnie dzięki subiektywności, w konkretnej ludzkiej przygodzie – do-

¹⁵ Por. tamże s. 116.

¹⁶ Tamże s. 127.

¹⁷ Tamże s. 144. Ang. "as-for-me".

¹⁸ Por. Rdz 3, 8.

świadczeniu zbliżania się "innego", dzięki substytucji za "innego". W poglądach Levinasa wyraźnie dostrzega się myśl o nigdy nie kończącym się dążeniu subiektywności ku Nieskończonemu, czyli myśl o nieskończoności subiektywności.

Chwała Nieskończonego doznaje gloryfikacji "poprzez oznaczanie kategorii jeden – za – innego"¹⁹, czyli poprzez funkcję oznaczania, jaką pełni dana odpowiedzialność właśnie jako oznaczanie Nieskończonego w odpowiedzialności. W związku z powyższym można sformułować wniosek o występowaniu u Levinasa myśli o nieskończoności oznaczania.

W głównym dziele autora francuskiego *Autrement qu'être ou-au delà de l'essence* występuje charakterystyczna dwutorowość porządku, który odnosi mnie do bliźniego: nieskończona odpowiedzialność za – innego, czy oznaczanie Nieskończonego w odpowiedzialności. Nie jest to jednak żadna sprzeczność, a tylko dwie formy istnienia jednego porządku, na który jest wrażliwa moja subiektywność i na który udziela mi odpowiedzi. Pełną odpowiedzią, jaką może udzielić jest substytucja, uczynienie z siebie daru dla "innego" przez absolutnie "Innego". Byłoby to jednak niemożliwe, gdyby Bóg, Nieskończony, był esencją – istotą, czy procesem, lub też przyjmował mnogość w jedności gatunku²⁰. Ale Bóg jest niemożliwy do stematyzowania, jest niewysławialny²¹. Sprawia ustalenie się relacji "ja – inny", w sensie "ja – za – innego", jako nie-obojętność na "innego" ze względu na Niego. Bóg jest "Mądrością Miłości, w służbie Miłości"²², jest niezaspokajalną "Mądrością Pragnienia".

Na ile Nieskończony w ujęciu Levinasa jest Bogiem chrześcijan? Nieskończony jako "Mądrość Miłości" przekracza program "autrement qu'être", czy program pytań o ostateczny fundament bytu przygodnego, jak też pytanie o "dlaczego" istnienia czegoś raczej niż niczego. "Zakorzenieni i ugruntowani w miłości odkrywamy, że «tylko miłość jest warta wiary». I czyż "Mądrość Miłości" i logika serca nie są mądrzejsze i bardziej ściśle od jakiegokolwiek innej logiki? Tak więc nie «autrement qu'être» lecz BYCIE, którego imieniem jak najbardziej intymnym jest MIŁOŚĆ"²³.

Podsumowując myśl Levinasa dochodzimy do wniosku, że subiektywność w nie kończącej się odpowiedzialności – za – innego obejmuje swym zasięgiem wszystkich ludzi i sytuacje, czyli osoby i kontekst spotkania międzyosobowego, i w tym staje się dogłębnie subiektywnością warunkującą spotkanie z innością,

¹⁹ L e v i n a s. *Autrement qu'être...* s. 150 ("by the signification of the-one-for-the-other").

²⁰ Por. tamże s. 162.

²¹ Tamże. Ang. "ineffable"; por. patrystyczne: "Deus ineffabilis".

²² Tamże: "Wisdom of Love at the service of Love".

²³ A. J a r n u s z k i e w i c z. *Separazione e prossimità. Studio filosofico sulla possibilità di una teoria della persona fondata sul metodo e sulle analisi di Emmanuel Levinas*. Roma 1982 s. 438.

a jednocześnie sama nieustannie konstytuuje się dzięki inności. Relacyjność oparta na sprawiedliwości i miłości, "Mądrość Pragnienia", "Mądrość Miłości", otwiera subiektywność na każdą inność, uzdalnia ją do bycia "w służbie inności". Najgłębszym, "nieskończonym" dążeniem subiektywności jest bycie innością dla "innego", a dzięki temu pełne włączenie się w "Mądrość Miłości Absolutnie Innego", którym jest Nieskończony.

Levinas jest Żydem i w swoich analizach pozostaje w nurcie tradycji starotestamentalnej poszukującej Boga – "Pana Wieków". Jednakże dla nas jest tu coś więcej. Imię tego Boga objawił ludziom w sposób pełny Jezus Chrystus, określając Go jako Miłość. Jest to jednak bariera, której nie może przekroczyć myślenie Levinasa. Niemniej jednak, w tym duchu służba Bogu – Miłości jest najpełniejszym posłaniem Levinasa dla wszystkich ludzi i jednocześnie wyrażeniem Mądrości. Dzieło tego myśliciela, a zarazem świadka zbliża nas na drodze ku "Ojcu ludów i narodów" – "Nieskończonemu Przedwiecznemu" na bazie etyki, antropologii teodycealnej, z racji szczególnego związku Boga z człowiekiem, dzięki szczególnemu nachyleniu ku człowiekowi.

THE CONCEPT OF THE INFINITE IN EMMANUEL LEVINAS

S u m m a r y

An opportunity to speak and be understood, which opportunity is so strongly emphasized by the contemporary philosophy of dialogue and the philosophy of encounter, discloses man in the very depth of his being. At the same time, it creates a phenomenon of encounter with another man, it initiates relationship with "the other", with the neighbour (Autrui). Yet an encounter with the neighbour always has its profound meaning; it is an encounter with the Infinite, with God who is particularly revealed by the neighbour's face. Emmanuel Levinas's thinking, one of the most outstanding philosophers of dialogue, is based on such a basis.

Translated by Jan Klos